

Skoczów - będzie mniej smrodu

Data publikacji: 19.11.2016 20:15

Miejska Spółka SKO-EKO podpisała w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie umowę o dofinansowanie ze środków unijnych dla projektu "Modernizacja oczyszczalni ścieków w Skoczowie w zakresie gospodarki osadowej wraz z odzyskiem biogazu oraz budowa kanalizacji sanitarnej w aglomeracji Skoczów". Zakres rzeczowy projektu obejmuje: budowę sieci kanalizacji sanitarnej o łącznej długości 23,4 km oraz modernizację oczyszczalni ścieków w zakresie gospodarki osadowej.

□

Koszt całkowity brutto tego przedsięwzięcia oszacowano na kwotę ponad 24 milionów, połowę tej inwestycji dofinansuje Unia Europejska.

Z Beatą Halamą, prezesem miejskiej Spółki SkoEko w Skoczowie, rozmawiał Jan Bacza

Powody do zadowolenia ma skoczowska spółka SkoEko. Otrzymaliście dofinansowanie dużej inwestycji.

Co roku w mniejszym, bądź większym stopniu spółka realizuje zadania związane z kanalizacją gminy. Teraz nadeszła dobra informacja, spółka otrzyma duże wsparcie na modernizację oczyszczalni. Podpisaliśmy umowę z Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, dofinansowanie w wysokości ponad 12 milionów złotych. Pieniądze te będą przeznaczone na modernizację części osadowej oczyszczalni ścieków w Skoczowie wraz z instalacją biogazu, odzyskiem ciepła, energii poprzez agregat kogeneracyjny.

To jest ten najciekawszy element tej modernizacji, na czym będzie on polegał, czego do tej pory w skoczowskiej oczyszczalni nie było?

Aktualnie mamy otwarte komory fermentacyjne i tracimy tzw. biogaz. Po prostu ulatnia się on do atmosfery. Teraz, poprzez zamkniętą komorę fermentacyjną będziemy go ujmować i wykorzystywać do produkcji energii elektrycznej i ciepła. Tym samym zaspokoimy swoje potrzeby w większości, jeśli chodzi o ogrzewanie obiektów oczyszczalni. Myślę, że o około 50% zmniejszy się zapotrzebowanie na energię elektryczną.

Na zewnątrz też będziecie sprzedawali prąd?

Nie będzie jej aż tyle, żeby móc sprzedawać, będziemy ją w całości wykorzystywali na potrzeby własne oczyszczalni.

Kiedy rozpoczną się prace? Na jakie etapy będzie to podzielone?

Prace związane z budową kanalizacji zostaną zakończone w br. Aktualnie ogłoszony został przetarg na modernizację oczyszczalni. Liczę, że początkiem przyszłego roku podpiszemy umowę z wybranym wykonawcą i ruszą prace budowlane. Finał inwestycji zaplanowano końcem 2018 roku.

To skomplikowana inwestycja, z czym się wiąże. Jak będzie wyglądała budowa.

Wszelkie roboty na tzw. „żywym organizmie” są skomplikowane i w naszym przypadku muszą uwzględniać ciągłość i niezawodność pracy oczyszczalni. Inwestycja wiąże się jednak z znacznym stopniem z całkiem nowym układem przeróbki osadów. Zbiorniki osadu staną się obiektami zhermetyzowanymi z biofiltrami, zapobiegną one uciążliwościom odorowym, które obecnie występują. Powstanie zamknięta komora fermentacyjna, jednym z droższych elementów jest układ kogeneracji, czyli urządzenie, które produkuje energię elektryczną i ciepło.

Czyli pobierany gaz będzie przerabiany na energię.

Dokładnie. Znaczącym elementem właśnie będzie komora fermentacyjna ze zbiornikiem biogazu i układem kogeneracji wraz ze sterowaniem, czyli tym co później spina wszystkie procesy, to będzie funkcjonowało w połączeniu z całą oczyszczalnią. To clou inwestycji.

Jak to w tej chwili wygląda, ścieki dopływają do oczyszczalni, co się z nimi dalej dzieje.

Ścieki są oczyszczane najpierw mechanicznie, później biologicznie. Powstające po oczyszczeniu osady – a jest ich coraz więcej, poddawane są stabilizacji poprzez fermentację w otwartych zbiornikach fermentacyjnych, następnie odwadniane i wywożone.

Trafiają gdzieś jako nawóz czy jako odpad biologiczny?

Te osady wykorzystywane są do rekultywacji. W naszym, skoczowskim, przypadku poprzez przemysł, zawierają metale ciężkie i nie mogą być zagospodarowane rolniczo.

Czyli dzięki inwestycji spadną też wydatki związane z zagospodarowaniem osadów?

Po zapowiadanej inwestycji liczymy, że o około 40% spadnie ilość powstającego osadu. Zmniejszy się przez to koszt ich wywozu. Koszt wywozu jednej tony osadu wynosi około 120 złotych. Rocznie wywozimy go około 3,5-4 tysięcy ton. To konieczna inwestycja, bo w naszym przypadku gospodarka osadowa nie była modernizowana od kilkudziesięciu lat. Podłączonych mieszkańców przybywa, zwiększa się ładunek zanieczyszczeń w ściekach. Osadu przyrasta, a nasze otwarte komory fermentacyjne nie nadążają z przerobieniem takiej ilości. Fermentacja trwa trzy miesiące, w okresie zimowym jeszcze dłużej. Proces przebiega długo i jest uciążliwy dla otoczenia. Musieliśmy podjąć działania, żeby zwiększyć przepustowość tych urządzeń.

Mówi pani o trzech miesiącach, przez ten okres trzeba osady gdzieś magazynować.

Kilka lat temu uwzględniając warunki lokalizacyjne oczyszczalni podjęto decyzję o zaprzestaniu magazynowania osadu na poletkach i bieżącym jego wywożeniu. Jednakże sam proces fermentacji w ogromnych otwartych zbiornikach o średnicy 42 metrów powoduje powstawanie nieprzyjemnych zapachów. W zależności od warunków atmosferycznych, te uciążliwości zapachowe okoliczni mieszkańcy odczuwają.

To drażliwy temat, czy dzięki tej inwestycji oczyszczalnia będzie mniej uciążliwa? Mniej gazów będzie emitowane?

Na pewno. Proces zostanie uszczelniony. Nieprzyjemne zapachy będą ujmowane i poprzez biofiltr powietrze będzie oczyszczane. Natomiast pozostaje problem ścieków garbarskich. To co często w Skoczowie czuć i to do czego się większość mieszkańców „przyzwyczaiła” to głównie ścieki z garbarni. To jest element, który jest niezależny od oczyszczalni.

Oprócz samych inwestycji na terenie oczyszczalni, pozyskane pieniądze posłużą na refinansowanie inwestycji, które w poprzednich latach zostały wykonane. Mowa o części sieci kanalizacji.

W ramach całego zadania mamy również część związaną z budową kanalizacji sanitarnej i tutaj projekt przewiduje w swoim zakresie budowę niespełna 24 kilometrów sieci i podłączenie około 1100 mieszkańców do kanalizacji. Te zadania od 2014 roku zaczęliśmy realizować. Były to rejony Kiczyc, Pierścica, a obecnie ciąg dalszy tego sołectwa, a także kawałek Wiślicy i rejon ul. Wiślickiej w Skoczowie oraz Wilamowic. Te inwestycje mają zakończyć się w tym roku jeszcze.

Co przed wami?

Cieszymy się, że Rada Miejska uchwaliła wieloletni plan rozwoju i zgodnie z nim, mamy zamiar wybudować prawie 24 kilometry kanalizacji. W Międzywiciu, Wilamowicach i Ochabach. To białe plamy na mapie gminy. Nie wiem czy uda się skanalizować całe Ochaby w tym okresie, zależy to od dostępności środków finansowych, o które się ubiegamy. Już mamy złożony kolejny wniosek. Obecna inwestycja związana z biogazownią ma być rozliczona do

2019 roku. Prace jednak i rozruch oczyszczalni chcemy wykonać rok wcześniej.

Skoro będziecie mieli oszczędności, będzie mniejszy koszt wywozu tych osadów, wpłynie to na cenę odbioru ścieków?

Osady będą lepiej odwodnione, jednak ich ilość wraz ze wzrostem ilości odbiorców zwiększa się, zmienia się też cena ich wywozu, jak na razie z roku na rok wzrasta. Realizując tę inwestycję ograniczamy wzrost kosztów w kolejnych latach. Nie zagwarantujemy niestety obniżki cen oczyszczania ścieków, jednak systematycznie modernizując oczyszczalnię i licząc, że po podłączeniu nowych terenów, zwiększa się liczba ścieków, która do nas trafia możemy minimalizować wzrost. Dla nas istotne jest to, że zwiększy się wydajność urządzeń, bo doszlibyśmy do takiego poziomu, że nie bylibyśmy w stanie zagospodarować tego osadu, który powstaje na skutek oczyszczania ścieków. Ta inwestycja jest koniecznością.

Dziękuję za rozmowę.